

Nepal – zdobywajmy szczyty

Motywacja pobudza ludzi... Ludzie pobudzają biznes...



Dla skutecznego motywowania pracowników, budowania i utrzymywania relacji z klientami oraz partnerami biznesowymi rabaty, nagrody pieniężne oraz rzeczowe nie są już wystarczające.

Nowoczesnym i efektywnym sposobem osiągnięcia sukcesu są wyjazdy incentive. Dostarczają one niezapomnianych wrażeń. Szkolenia lub konferencje przepłatane bogatym programem turystycznym umożliwiają poznawanie odmiennych kultur, egzotycznej przyrody oraz dostarczają chwil relaksu w odległych zakątkach Ziemi. Liczne atrakcje wraz ze sporą dawką sportu i rekreacji pozwalają na zacieśnienie więzi wśród uczestników oraz na sprawdzenie własnych możliwości w niecodziennych okolicznościach. Najistotniejszy cel zostaje osiągnięty... akumulatory naładowane... grupa uczestników „przywiązana” do firmy i zmotywowana na osiągnięcie postawionych przed nimi celów.

Nepal

Grupa 15 osób, do wykorzystania kilka dni. Cel: podziwianie zapierającej dech w piersiach wysokogórskiej scenerii, zwiedzanie najciekawszych obiektów z listy światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO, poznanie filozofii buddyzmu i hinduizmu. Jednym słowem mix egzotyki i niezapomnianych wrażeń...

Dzień 1.

Po przylocie do Katmandu i powitaniu ekspedycji na lotnisku, udajemy się na uroczysty obiad w okolicy naszego hotelu. Popołudnie poświęcamy na poznanie centrum Katmandu oraz wszystkowiedzących oczu Buddy w Boudanath. Pozwala to na wstępne zaznajomienie się z kulturą tego regionu. Niecodzienna kolacja okraszona tańcami lokalnych piękności na długo pozostanie w pamięci uczestników...

Dzień 2.

Rano bardzo wczesna pobudka. Niepokój czy góry będą widoczne, z nadzieją oczekujemy decyzji pilota... Hurra! Lecimy! Niewielkim, 20 osobowym samolotem startujemy z lokalnego lotniska w Katmandu, aby podziwiać pasmo najwyższych gór na świecie – Himalajów. Emocje sięgają zenitu, bo przed nami kulminacyjny moment - przelot nad szczytem Mt. Everestu o wysokości 8848 m n.p.m. Wraz z wysokością temperatura samolocie gwałtownie spada, jednak adrenalina i wspaniałe widoki sprawiają, iż dodatkowe okrycia wierzchnie nie są potrzebne. Każdy z nas ma okazję usiąść obok bardzo doświadczonego pilota, by podziwiać z kokpitu samolotu górskie szczyty. Niespodzianką dla wszystkich jest lądowanie specjalnie wyczerterowanym samolotem na jednym z najmniej-

szych lotnisk w Parku Narodowym Chitwan. Oczekujące tam na naszą grupę samochody terenowe wiozą nas bezpośrednio do resortu nad brzegiem rzeki o temperaturze bliskiej 30 st. C. Na miejscu, naszym oczom ukazuje się kolejny urzekający widok... To słonie pasące się nad wodą.



Dzień 3.

Nepal jest specyficznym krajem, gdyż życie budzi się na krótko przed wschodem słońca, a wraz z jego zachodem wszyscy są już gotowi do snu. Hołdując lokalnym zwyczajom, po bardzo wczesnej pobudce i śniadaniu, dosiadamy kilku słoni i „galopujemy” na safari fotograficzne. Dzięki olbrzymom udało nam się dotrzeć w miejsca, w które nawet najlepiej przygotowane terenowe czterokołowce nie docierają. Dziesiątki wspaniałych zdjęć nosorożców, krokodyli oraz kilkumetrowych stożków termitów odpłaciły z nawiązką wczesne godziny poranne.



▶ Wielką atrakcją jest kąpiel z ogromnymi słoniami. Czuliśmy się jak na planie filmu Walta Disneya, podczas gdy zwierzęta polewały nas przyjemnymi strugami wody, jak spod prysznicy. Popołudnie w rezerwacie krokodyli uświadomiło nam, że nie tylko w Europie prowadzone są projekty mające na celu zwiększenie populacji wymierających gatunków.



Dzień 4.

Kolejny dzień, kolejne wyzwania... Przejazdka wąskimi górskimi drogami potrafi podwyższyć ciśnienie największym twardzielom. Celem podróży jest Pokhara, miejsca globtroterów oraz bazy wypadowej na zwiedzanie masywu Annapurny. Na miejscu udajemy się na spotkanie i rozmowę z potomkami wojowniczej grupy etnicznej – Gorka, będącej

konkurencją dla francuskiej legii cudzoziemskiej. Po uroczystym treningu walki oraz zaślubinach z nożami Khukri, udaje się nam ująć z życiem. Romantyczne popołudnie spędzone na łodzi pływającej po jeziorze Phewa Tal pozwala na zasłużoną odrobinę relaksu.

Dzień 5.

Przejazd pod wzgórze Sarangot oraz trekking pozwalający podziwiać wschód słońca oświetlającego masyw gór Annapurny na bardzo długo pozostaną w naszej pamięci. Sprzyjająca pogoda pozwala na przejście wzdłuż jednej z najwyższych gór świata. Daje to kolejną możliwość fotografowania niespotykanego nigdzie indziej krajobrazu niezwykle surowych szczytów górskich. Sesja fotograficzna na piątkę, ujęcia są niepowtarzalne. Powrót z wczesnego spaceru i dalszy przelot na trasie Pokhara – Katmandu jest istnym powrotem do cywilizacji. Opuszczamy miejsce stacjonowania sherpów i powracamy do miasta o wąskich, zatłoczonych, ale bardzo urokliwych uliczkach Katmandu. Pozostaje nam jeszcze tylko zwiedzanie zabytkowych miast Bhaktapur oraz Patan, uroczysta kolacja pożegnalna i

niestety pakowanie niezliczonych pamiątek. Cóż... powrót zaplanowany jest na kolejny dzień... Szkoda, było naprawdę wyjątkowo!!! ■



Marcin Bacik

Podróżnik, pletwonurek, pasjonat wypraw w dalekie i egzotyczne regiony kuli ziemskiej. Założyciel i właściciel firmy Grupa Adventure Planet zajmującej się organizacją nietuzinkowych imprez dla firm, takich jak: wyjazdy incentive, eventy, konferencje, szkolenia oraz spotkania integracyjne.

www.aplanet.pl, biuro@aplanet.pl